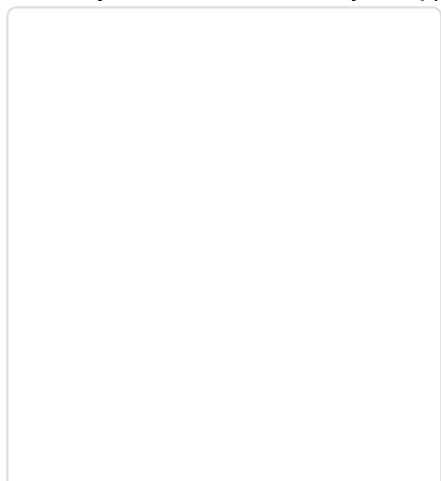


Strona znajduje się w archiwum.

WŁAMYWAŁ SIĘ NA KONTO BANKOWE- SCHOWAŁ SIĘ PRZED MUNDUROWYMI W SZAFIE

Białostoccy kryminalni zatrzymali mężczyznę podejrzanego o włamania na konto bankowe. 27-latek schował się przed mundurowymi w szafie. Okazało się, że był również poszukiwany przez sąd celem odbycia kary 2 lat więzienia za uszkodzenie ciała i jazdę samochodem mimo cofniętych uprawnień. Wczoraj mężczyzna usłyszał 22 zarzuty kradzieży z włamaniem na konto bankowe, do których się przyznał. Teraz za swoje czyny odpowie przed sądem.

Wczoraj rano policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości przeciwko mieniu białostockiej komendy miejskiej Policji w jednej z miejscowości powiatu monieckiego zatrzymali sprawcę szeregu włamań na konto bankowe. 27-latek przebywał w mieszkaniu swojej babci. Gdy usłyszał, że do domu weszli policjanci ukrył się w szafie. Nie zmyliło to jednak mundurowych, którzy już po chwili go odnaleźli. Z informacji policjantów wynikało, że 27-latek dopuścił się 22 włamań na konto bankowe. Zdarzenia miały miejsce w listopadzie ubiegłego roku. Funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna wykonywał prace remontowe w mieszkaniu pokrzywdzonego. Gdy zauważył, że właściciel zostawił portfel bez nadzoru postanowił z tego skorzystać. Wyjął z niego kartę bankomatową, którą następnie zbliżeniowo zapłacił za zakupy. Po transakcji włożył kartę z powrotem do portfela. Widząc, że jej właściciel nie zauważył dodatkowych płatności kartą przez następnie dni dokonywał kolejnych transakcji. Płacił niewielkie kwoty za zakupy w sklepach. W sumie wykonał 22 operacje na łączną kwotę blisko 300 złotych. Za każdym razem kartę odkładał na miejsce. Po kilku dniach i wykonaniu kilkunastu operacji, pokrzywdzony zorientował się, że ktoś użył jego karty. Nie podejrzewał natomiast, że mógł to zrobić 27-latek. Wymienił ją na nową, a o wszystkim zawiadomił Policję. Mimo zmiany karty transakcje znów się powtarzały, gdyż 27-latek "pożyczał" także i tę kartę płacąc za kolejne zakupy. Policjanci w wyniku intensywnej pracy nad sprawą ustalili kto mógł dopuścić się tych czynów. Pokazali zdjęcie potencjalnego sprawcy pokrzywdzonemu. Jakież był jego zdziwienie, gdy jego oczom ukazał się 27-latek wykonujący prace remontowe w jego domu. Okazało się, że włamywacz był także poszukiwany przez sąd do odbycia 2 lat kary pozbawienia wolności za uszkodzenie ciała i jazdę samochodem mimo cofniętych uprawnień. 27-letni mieszkaniec powiatu monieckiego wczoraj usłyszał 22 zarzuty kradzieży z włamaniem, do których się przyznał. Teraz za swoje czyny odpowie przed sądem.





Ocena: 0/5 (0)

[Tweetnij](#)